

VIII TYDZIEŃ FILOZOFICZNY

W dniach 8—12 marca 1964 r. odbył się VIII Tydzień Filozoficzny zorganizowany przez Koło Filozoficzne Studentów KUL. Tydzień ten poświęcony był problematyce „Z pogranicza etyki i filozofii wartości”. Aula uniwersytecka, podczas niektórych odczytów, z trudem mieściła słuchaczy.

Program Tygodnia był obszerny, obejmował 9 odczytów: mgr Jerzy Gałkowski — „Stan problematyki etycznej i aksjologicznej w polskiej literaturze powojennej”; o. prof. dr Albert Krąpiec — „Był a wartość”; ks. abp prof. dr Karol Wojtyła — „O niektórych implikacjach kulturowych współczesnych ujęć etyki”; ks. dr Tadeusz Styczeń — „Tradycyjne i współczesne ujęcia etyki”; mgr Stanisław Grygiel

— „Intelektualne i antyintelektualne postawy w etyce”; dr Adam Rodziński — „Filozofia kultury a filozofia wartości”; ks. dr Bogusław Inlender — „Etyka a religia”; ks. mgr Czesław Wojtkiewicz — „Problematyka logiczno-metodologiczna w filozofii wartości”; mgr Adam Stanowski — „Stażność i zmienność w etyce”.

Po każdym z odczytów odbyły się dyskusje, które kolejno prowadzili: mgr J. Rebeta, ks. mgr A. Wawrzyniak, ks. dr T. Styczeń, mgr A. Stanowski, mgr J. Gałkowski, mgr K. Wójcik, mgr J. Czerkawski i ks. mgr Cz. Wojtkiewicz.

Problemy, których dotyczyły wygłoszone referaty, podzielić można na trzy grupy: 1. Określenie i natura wartości; 2. Określenie stanowisk dotyczących wartości w poszczególnych prądach filozoficznych; 3. Teorie wartości moralnych a niektóre zagadnienia pokrewne.

Do pierwszej grupy zaliczyć można odczyty o Alberta Krąpca, ks. abpa Karola Wojtyły i Adama Stanowskiego. O. Krąpiec, po obszernym wprowadzeniu historycznym, dał ogólne określenie wartości, które jest zbieżne z określeniem dobra spotykanym w tradycji arystotelesowsko-tomistycznej — *ens et bonum convertuntur*. Chodzi tu o tezę, że dobro jest zamienne z bytem. Wskazuje się tutaj na ten aspekt bytu, który go wiąże z wolą, z pożądaniem. Każdy byt jest, albo może być, przedmiotem pożądania. Nie ma w bycie takiego elementu, który by nie mógł być pożądany. Nie znaczy to, że takie ujęcie jest subiektywistyczne. Nie dlatego byt jest dobry, że jest pożądany, ale odwrotnie — taka jest struktura bytu, że powoduje w podmiocie swoisty oddźwięk — pożądanie.

Dyskusja po tym referacie rozwinęła się przede wszystkim w dwóch kierunkach: 1° w kierunku uwypuklenia ewolucji historycznej, dzięki której dokonało się jasne wydobycie problemu wartości — podkreślono tutaj rolę filozofii Kartezjusza, Hume'a, Kanta i fenomenologii, 2° podkreślano niewystarczalność takiego ogólnego ujęcia dobra dla innych dyscyplin filozoficznych jak np. etyka, czy estetyka. Wysunięto także sugestie, by w rozwiązywaniu problemu wartości nie pomiąć ewolucji filozofii, jaka dokonała się od czasów Kartezjusza (przejście od filozofii bytu do filozofii świadomości). Trzeba respektować rozwój filozofii i szukać rozwiązań zgodnie z jej ewolucją. Pojawienie się problemu wartości związane jest z „antropomorfizacją” filozofii. Jest to osobny problem i nie należy utożsamiać wartości z dobrem. Podstawy ich są inne. Wartość jest raczej treścią przeżycia niż przedmiotem aktu woli, czy aktu poznawczego. Nie zmienia to faktu zwracania się woli do dobra jako przedmiotu. O ile więc mówiąc o dobru myśli się o przedmiocie aktu, o tyle wartość wiąże się z tym, dzięki czemu widzimy i chcemy dobra. Ten sam byt może być w różny sposób przedmiotem chcenia, bo może mieć różną wartość dla podmiotów.

Ks. abp Wojtyła zajął się sformułowaniem koncepcji wartości, którą przedstawił na tle swoistej koncepcji etyki. Wyszedł od przedstawienia ewolucji, jaka dokonała się w filozofii od czasów Kartezjusza, gdy badania filozoficzne z problematyki metafizycznej przesunęły się na problematykę teoriopoznawczą, w której zasadniczym zagadnieniem stała się analiza świadomości. W etyce ewolucja ta przejawiała się w ten sposób, że elementem charakterystycznym dla niej przestała być celowość, a stała się jej normatywność. Ubocznym skutkiem takiej ewolucji jest „rozproszkowanie” problematyki etycznej. Zachodzi więc potrzeba jej ujednoczenia. Autor proponuje ujednoczenie przez nawrót do moralności, jako do właściwego przedmiotu etyki. Punktem wyjścia ma być swoiste, szeroko rozumiane doświadczenie moralności (które należy ujmować fenomenologicznie). Wynikiem doświadczenia moralnego nie jest jeszcze etyka, ale fenomenologia moralności, na której gruncie można dopiero postawić pytania naprowadzające na właściwe etyce problemy.

Takimi pytaniami, przytoczonymi przykładowo, są pytania następujące:

1. Dlaczego czyny ludzkie mogą być dobre lub złe? Pytanie to nie dotyczy jeszcze porządku normatywnego, ale pozostaje na gruncie ontologicznym. Odpowiedź na nie odnajdujemy w analizie wewnętrznej struktury osoby ludzkiej, czyli w antropologii etycznej. Określa ona warunki, dzięki którym człowiek jest zdolny do moralności.

2. Dlaczego czyny ludzkie są dobre lub złe? Jest to pytanie nie o podmiot czynów (człowieka), ale o to, co powoduje, że czyn posiada wartość dodatnią lub ujemną moralnie. Jest to więc pytanie o normę moralności, gdyż odpowiedź na nie brzmi — czyny są dobre (złe) przez swą zgodność (niezgodność) z normą moralności.

3. Dlaczego przez zgodność (niezgodność) z taką właśnie normą czyn jest dobry (zły)? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy przez wskazanie odpowiednich wartości, uzasadniających daną normę.

Na zakończenie prelegent starał się wykazać, że ewolucji filozoficznej nie odpowiada podobna ewolucja w teologii. Teologia pozostaje nadal tradycyjna — zmiany są najwyżej terminologiczne. W teologii nie nastąpiło zaakceptowanie zmian i „narzędzie filozoficzne” jest nadal tradycyjne. Teologię moralną możnaby uprawiać na drodze stawiania tych samych, lub podobnych pytań, jak w etyce filozoficznej. Możliwe także wyjść od pewnego doświadczenia moralności, odpowiedniego dla tej dziedziny.

W dyskusji kwestionowano określenie współczesnej etyki jako normatywnej. Zdaniem dyskutantów normatywność charakteryzowała etykę nowożytną, a współczesną charakteryzuje raczej motyw aksjologiczności. Poza tym starano się wyjaśnić metodę postępowania, szczególnie doświadczenie moralności.

A. Stanowski zajął się w swoim referacie bliższym określeniem norm moralnych. Chodziło o charakter norm i ich obowiązywalności. Rozróżnić tutaj można trzy stanowiska — normy są jednoznaczne, analogiczne, lub wieloznaczne. Autor opowiedział się za stanowiskiem drugim: analogiczne są tak normy jak i ich obowiązywalność. Uszczegółowienie norm jest zależne od zmieniających się historycznie warunków. Nie zawsze jednak nadają się z bliższym uszczegółowieniem norm ogólnych, z ich przystosowywaniem do zmiany warunków. Niektóre normy ogólne są w świadomości społecznej negowane, gdyż ich konkretyzacja przestaje być adekwatna do okoliczności.

Określeniu stanowisk dotyczących wartości w różnych prądach filozoficznych poświęcone były odczyty J. Gałkowskiego, ks. T. Styczenia i St. Grygla.

J. Gałkowski starał się uchwycić różne stanowiska występujące w teorii wartości (ogólnych i moralnych) w Polsce w ostatnim dwudziestolecium. Autor podzielił teorie wartości wg występującego w nich kryterium. Wyróżnił dwie grupy wg kryterium obiektywnego i subiektywnego. Do grupy pierwszej należą te teorie, które podkreślają: a) powiązanie wartości z obiektywnym stanem rzeczy, z bytem rozumianym tak, jak rozumie go tradycja arystotelesowska — wyznają ten pogląd tomiści, T. Czeżowski i większość marksistów; b) powiązanie wartości z bytem rozumianym tak, jak rozumie go tradycja platońska — należy tu B. Nawroczyński. Do grupy drugiej można zaliczyć te stanowiska, które uznają: a) zgodność wartości z subiektywnymi czynnościami człowieka — należy tu część marksistów, oraz M. Ossowska, Cz. Znamierowski, T. Kotarbiński i częściowo A. Grzegorzczak, który znajduje się na pograniczu tej i następnej grupy głoszącej, że b) wartość jest czymś pozornym i nieobowiązującym — wyrazicielem tego poglądu jest L. Kołkowski.

Ks. T. Styczeń analizując spotykane w historii systemy etyczne wyodrębnił trzy płaszczyzny, na których rozwiązano problem wartości. Są to następujące płaszczyzny — metafizyczna, do której odwoływali się m. in. Platon, Arystoteles, Tomasz z Akwinu; teoriopoznawcza — Locke, Kant, fenomenologowie i trzecia płaszczyzna — lingwistyczna, do której odwołuje się neopozytywizm.

St. Grygiel dał ciekawą próbę uzgodnienia tradycyjnej etyki arystotelesowsko-tomistycznej z egzystencjalistyczną, wyrażoną w języku Sartre'a. Zrobił to wskazując na elementy intelektualne w tradycyjnej etyce i stopniowe wprowadzanie elementu przeciwnego — antyintelektualnego — w filozofii nowożytnej i współczesnej, czego momentem szczytowym jest filozofia Sartre'a. Trzecią grupą problemów — związkiem teorii wartości z problemami pokrewnymi, zajęli się — A. Rodziński, ks. Inlender i ks. Cz. Wojtkiewicz. Adam Rodziński zajął się powiązaniem filozofii wartości z filozofią kultury. Określenie naukowego charakteru filozofii wartości jest przede wszystkim rezultatem właściwego określenia wartości. Wartość pojęta została realistycznie i relacyjnie: jako realna relacja zachodząca pomiędzy osobą a jakimkolwiek bytem. Sprowadza się ona do faktu, że ów byt odpowiada rzeczywistości (potencjalnie, albo aktualnie i pragmatycznie, albo ostatecznościowo), danej osobie — ogólnie albo w szczególności. Nie każda ocena jest wartościowaniem i nie każdy byt jest wartościowy przez to samo, że jest takim a nie innym bytem. Istnienie rzeczy nie zawsze jest wartościowe, bo nie zawsze zasługuje na osobową afirmację. Osoba jako osoba jest wartościowa w sensie bezwarunkowym. Bóg jako byt ekscelentywnie osobowy jest ostatecznym i podstawowym źródłem i wyznacznikiem wartości. Wartościowaniem w ramach filozofii kultury zajmuje się aksjologia kultury oparta na morfologii kultury a przez nią na filozofii bytu. Zajmuje

się ona wartościowaniem struktur kulturowych (element konwencyjny w kulturze) i inspiracji kulturowej (krytyka światopoglądów). Między pojęciem wartości a pojęciem kultury istnieje pewna analogia.

Ks. B. Inlender wskazując na związki między etyką i religią oparł się na badaniach fenomenologów, głównie R. Otto. Zasadniczym akcentem odczytu było wykazanie, że chociaż moralność może występować bez elementu religijnego, to uzasadnienie wartości moralnych i genezy moralności może się dokonać przez wykazanie jej związków, czy pochodności od *sacrum*. Na zakończenie ks. B. Inlender wskazał na cztery modele uzasadnień występujących w systemach etycznych: 1. Model systemowo-dedukcyjny — wywodzenie reguł i norm z jakiejś jednej zasady (np. etyka Spinozy); 2. Model kompleksowy — wydobywanie przez intuicję norm różnych i niezależnych od siebie (np. etyka sytuacyjna); 3. Model mieszany, zawierający elementy dwóch poprzednich (np. etyka T. Kotarbińskiego); 4. Model uzasadnień wielokrotnych — wywodzenie norm na różnych drogach — tak przez dedukcję jak i intuicję, oraz przyjmowanie norm ze względu na ich szlachetność, szczęściodajność, korzyść itp. Różne te sposoby nakładają się wzajemnie bez sprzeczności. Autor opowiedział się za tym modelem.

Ks. Cz. Wojtkiewicz zajął się omówieniem problemów metodologicznych występujących w teorii wartości, która jak i każda inna teoria podlega refleksji metodologicznej. Z pewnego punktu widzenia jest to o tyle bardziej konieczne, że występują tu problemy szczególnie trudno na nią podatne, jak problemy ocen i norm. Zagadnienia logiczno-metodologiczne dotyczą określenia powiązań teorii wartości z ontologią i epistemologią, a także uchwycenia funkcjonującej tutaj teorii nauki. Wymagane jest większe sprecyzowanie języka, formułowania i sensowności terminów występujących na tym terenie. Także wymagana jest większa precyzja określenia wartości poznawczej ocen i kryteriów dobra czy wartości. Dochodzą jeszcze i inne problemy, np. uzasadnianie twierdzeń, i o wiele bardziej skomplikowany problem uzasadnienia ocen. Referat miał na celu nie rozwiązanie trudności, ale ich uświadomienie. Wykład był ilustrowany przykładami sporów i kontrowersji metodologicznych występujących we współczesnych ujęciach teorii wartości.

W dyskusjach po ostatnich trzech referatach starano się uwypuklić historyczny rys problemu przez podkreślenie powiązań z jednej i różnic z drugiej strony, między poszczególnymi kierunkami filozoficznymi, a także wydobyć jasno metody stosowane w teoriach wartości. Mimo, iż nieraz dyskusja dotyczyła spraw marginalnych, wniosła jako uzupełnienie odczytów wiele nowych i ciekawych myśli.

J. G.